

Te były słowa ostatnie
 Bohatera:
 Skonał za swobody bratnie,
 Tak syn wolności umiera. —
 Takich polska miała synów
 Takich wódzów sprawa święta,
 A w nadgrode, wielkich czynów
 Długo słydać drwiga poster. —

Trzeci list do Staroszczy

Chrobrzy Ciarniecki nasroia lice
 Zgryztał na popiołach żołnierstwa
 A gromia, miodziane — graja, hańbice
 Klucza, Staroszczyan klunierstwa —

Daremnie wszytko piercha w rowody
 Przy wodzu tylko garść wiernych —
 Murek Jaturyn — Sobieski młody
 I kilka znaków pańcernych. —

Kelarna, reka, taki hetman czoło
 Przygryzał język i wargi,
 Czymś w gardy błyskał w okolo
 Jakże obelgi i skargi. —

"Piekłety wrośwał — piekłety boju!"
 "Zburze o przyszkow jaskinie,
 "Półty nie dotkne, jądła, napoju
 "A com xamierzył, ucywie. —

" Odkąd pamiętam - wyległym w puchu
" Stano - na haribie, hetmanie,
" Tragać do walki krwi w niewieściudnie
" Nie jestem więcej już wstanie.

" Jaki-com powinni wrogów rażony
" Z upadku drwignąć ocyżnie,
" Dxiś w tym moltochu sam opuszczoney
" Inwieta, pokalann siwizne. "

Stala czeriw jakby morem owianu
Kraidy bermowiny - struchaty,
Tylko jednego cery młodricieca
Ogniem błyskawic goniały.

Skoczyć. - Wydobył x pierśi głos gromu
" Doń! - O niech głowę poloie,
" Niech! niech ^{nie} żywie, rożim - donu
" Tak mi dopomoi mój Boie! -

" Nie takie nasi brali fortece,
" Tak to wiescina łodaco,
" Tu nnu, kto polak! - leć gdzie polece,
" Wrogi obelge, optaca,.

Schwycił chorażgiow na wiatr rozwinięty
Spizt ostrogami rynnaka,
Reka, ku dxiastkim husarom kiwnął
I lotem pusił się ptaka -

Blysty od ziemi skromne wrénice

21

Lypia, się tłumny ryerstwa,
A grania, miodziene - graja, krawice
Mura, Starisera kurnierstwa -

W dali znak polski miga jak wstęga,
Koni xbiegła waty - przekopy
Tui przedmiesciowych wator dosiega
Ka nim husane tui w tropy -

I bramy miejskiej pierwszy doskoczy
Kawkiego Daszko w pogoni,
Wnet obce xgroza, kaiskna, very
I szablę w szable, kawrowi -

I gwizdia, cieżem czechem i gestem
Lary po razach a krawawie,
Ai jęka xbroja x precia, głym chrestem
A Daszko w prochu krawawie. -

Opada rewstąd xgraja wraštwa
I miodziaw rece tui traci.....
Lecx jękre noty chora, giew trypna
A w tem tui pomoc wespółbraci. -

Herosta! - o herosta! bij gruni wogłosnie
Hetman i wodze tam biegną,,
Młody bohater konna kawosnie,
W ranciu cziym pięknego.

Wiepi weni hetman very kawilione
„O droga! Swięta (ręki) niemia,
„Gdzie stowa woda, wa wiatr pusczone

„Takowa, cnota, wypienia.

W dymem rokossan posita jaskini
Któż był ten młodzien? — ktoś powie.
Kaemy brat siałachie z nad wód Horynia
Krysstof Łyżobicki — rionkowie
(Bohdan Zaleski)

Przedgrom

Dusza, serce — to dwie lutanie!

Alc bracia, czegoś smutnie —

Kaidy dawnie ich, tra rozpacz!

Kaidy akord — z ciężkich boli —

Kaida strafa — z gorzkiej doli —

A spiew cały — jek lutaney!

Wszystkie światła, zgasty w cienie

Nasze nasze łuk zieleń —

W polach nasze kłosów fale —

Nasze kwiaty — nasze drzewa —

Wszystko hymnumarłych spiewa;

I żalobne szemrze iale!

Bo dni tyle — i lat tyle

Na maternej — ach! — mogile

Tród harmonii świata gronów

Teżym woty sieroceni:

W ziemi własnej — a bez ziemi

W domach własnych — a bez domów?